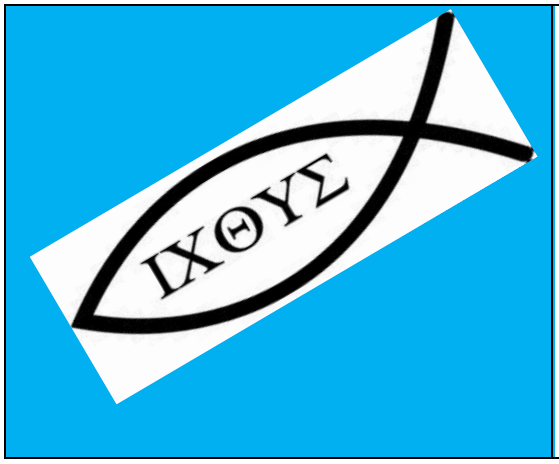

Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek :

12 lutego 2024

Jk 1,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokoleniom w rozproszeniu. (2) Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. (3) Wiedzcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. (4) Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków. (5) Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma. (6) Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. (7) Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana, (8) bo jest mężem chwiejnym, niestałym we wszystkich swych drogach (9) Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego, (10) bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przeminie niby kwiat polny. (11) Wzeszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, kwiat jej opadł, a piękny jej wygląd zginął. Tak też bogaty przeminie w swoich poczynaniach.

Medytacja z miesięcznika: **„Słowo wśród nas”**

Za pełną radość? O co tu chodzi?

Czasami jesteśmy już tak przyzwyczajeni do niektórych stwierdzeń biblijnych, że przyjmujemy je automatycznie i nie zwracamy uwagi na to, jak bardzo są one zaskakujące. „**Błogosławieni jesteście**” - mówi Jezus - „**którzy teraz głodujecie**” (Łk 6,20-21).

A św. Paweł wyznaje: „**Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny**” (2 Kor 12,10). „Chlubi się” nawet swoimi cierpieniami, prześladowaniem i tym, co moglibyśmy nazwać zwykłym pechem (2 Kor 11,21-30).

Te paradoksalne stwierdzenia odwracają nasze zwyczajne myślenie, odczuwanie i reakcje. Prawda jednak jest taka, że kiedy spotykamy Jezusa i zaczynamy w Niego wierzyć, On przewraca nasze życie do góry nogami.

To dzieje się na różne sposoby, ale jednym z najważniejszych jest nasze postrzeganie cierpienia. Z „normalnego" punktu widzenia cierpienie jest bezsensowne i należy unikać go za wszelką cenę.

Jednak jako chrześcijanie widzimy sens w cierpieniu, ponieważ sam Jezus cierpiał i umarł za nas, aby wybawić nas od grzechu i śmierci. Przez swoje cierpienie odkupił świat. Tak więc łącząc swoje cierpienia z cierpieniami Jezusa na krzyżu, w tajemniczy sposób włączamy się w dzieło odkupienia.

Pan może również posłużyć się naszym cierpieniem, aby pomóc nam wzrastać w świętości. Św. Jakub uczy, że „**to, co wystawia naszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość (⋯) abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków**" (Jk 1,3-4).

Cierpienie uczy wytrwale zwracać się do Pana i prosić Go o pomoc. A kiedy z Nim przebywamy, On w nas działa, udzielając nam siły i łaski oraz umacniając naszą ufność.

Na krzyżu Jezus pokonał grzech i śmierć. Gdy bierzemy na siebie nasze krzyże i idziemy za Nim, On prowadzi nas ku zmartwychwstaniu. Nieszczęścia nie muszą odbierać nam radości, lecz mogą stać się drogą do ostatecznej, niekończącej się radości u Boga. Paradoks? Owszem.

Ale możesz odnaleźć w nim nadzieję za każdym razem, gdy przechodzisz trudne doświadczenia.

„**Jezu**, proszę wybaw mnie od tej próby. Ale dopóki muszę ją znosić, dopóty łączę ją z Twoim krzyżem. Ufam, że posłużysz się nią dla mojego ostatecznego dobra".

Ps 119,67-68.71-72.75-76

Mk 8,11-13: (11) Nadeszli faryzeusze i zaczęli rozprawiać z Nim, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku. (12) On zaś westchnął głęboko w duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemieniu. (13) I zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę.

Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

13 lutego 2024

Jk 1,12-18 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. (13) Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. (14) To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci.. (15) Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. (16) Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! (17) Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca świateł, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. (18) Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Medytacja z miesięcznika: **„Słowo wśród nas”**

- **Z czego zrezygnujesz w tym Wielkim Poście?**

Jest to pytanie, które zwykle zadajemy sobie w przeddzień Środy Popielcowej. Czterdzieści dni Wielkiego Postu to doskonała okazja, by zerwać ze szkodliwym nałogiem, jak palenie czy plotkowanie. Ale nie rezygnujemy przecież z deserów, nie ograniczamy telewizji czy Internetu po to, by poprawić sobie samopoczucie.

Robimy to, by zapewnić sobie czas i przestrzeń do lepszego miłowania Boga i bliźniego. I możemy być zaskoczeni, widząc, jakie dary otrzymujemy w zamian od Pana.

Dobroć i hojność Boga sprawiają, że Wielki Post staje się czasem otrzymywania, a nie rezygnacji. Zadaj więc dziś sobie inne pytanie:

- **Jakiego daru Ojciec Niebieski pragnie mi udzielić?**

Postanawiasz, na przykład, spędzać więcej czasu na modlitwie za innych. Wyznaczasz sobie piętnaście minut dziennie – lub godzinę tygodniowo – aby powierzać Panu osoby, których problemy przyjdą ci na myśl. Oczywiście „tracisz" przez to czas, ale dzięki temu możesz otrzymać dar nadziei w trudnych sytuacjach lub zacząć patrzeć na nie w świetle Bożej mądrości.

Może też Duch Święty poprowadzi cię do modlitwy w jakiejś konkretnej intencji lub nawet udzieli ci daru uzdrawiania. Albo postanawiasz sobie co tydzień udzielać komuś praktycznej pomocy – przygotować posiłek, podwieźć samochodem, zająć się dzieckiem.

Możesz dzięki temu otrzymać dar większego otwarcia na cudze potrzeby, dar współczucia lub głębszego zrozumienia ciężarów i trosk innych, nawet jeśli nie możesz uczynić niczego, aby im ulżyć.

Być może będziesz modlić się co rano, prosząc Boga, aby pokazał ci największy problem bliskiej osoby oraz konkretny sposób zaradzenia mu.

Jeśli pójdziesz za Bożym natchnieniem, może okaże się, że zmienisz swoje podejście lub odkryjesz, że planowanie dnia w świetle Bożych natchnień niesie ci dar pokoju.

Proś dziś Pana, aby otworzył twoje oczy na te dary, których chce ci udzielić. A następnie zapytaj, jakie praktyki wielkopostne najlepiej przygotują cię na ich przyjęcie.

„Ojcze, jakie dobre dary przygotowałeś dla mnie na ten Wielki Post?"

Ps 94,12-15.18-19

Mk 8,14-21: (14) A uczniowie zapomnieli wziąć chlebów i tylko jeden mieli z sobą w łodzi. (15) Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda. (16) Oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chleba. (17) Jezus zauważył to i rzekł im: Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otępiały macie umysł? (18) Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, (19) kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy? Odpowiedzieli Mu: Dwanaście. (20) A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem. (21) I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie?

Środa Popielcowa

Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

14 lutego 2024

Jl 2,12-18 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Przeto i teraz jeszcze - wyrocznia Pana: Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, lament. (13) Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli. (14) Kto wie? Może znów pożałuje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną dla Pana Boga waszego. (15) Na Syjonie dmijcie w róg, zarządźcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. (16) Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci, i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty a oblubienica ze swego pokoju! (17) Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? (18) I Pan zapalił się zazdrosną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem.

Medytacja z miesięcznika: **„Słowo wśród nas”**

Szczęśliwego Wielkiego Postu!

Wprawdzie nam Wielki Post niekoniecznie wydaje się „szczęśliwym" czasem, ale możemy przypuszczać, że za taki właśnie uważa go Bóg. On go wyczekuje!

Dla Niego Wielki Post jest czasem fascynującym i pełnym nadziei, w którym wracają do Niego Jego dzieci. Bóg Ojciec pragnie, aby każdy z nas przybliżył się do Niego i doświadczył Jego miłości. Dlatego wzywa nas przez proroka Joela:

„**Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem**" (Jl 2,12).

Taki właśnie jest sens wszystkich naszych wielkopostnych praktyk - pokuty, postu, jałmużny i znajdowania dodatkowego czasu na modlitwę.

Podejmij ten trud nie tylko z obowiązku czy jako próbę oderwania się od świata, lecz także jako odpowiedź na wezwanie miłującego Boga. Te praktyki pomogą ci powrócić do Niego i na nowo zjednoczyć się z Tym, który umiłował cię od początku.

Każda modlitwa, każda ofiara, każdy akt miłosierdzia jest kolejnym krokiem przybliżającym cię do Ojca.

Dobra Nowina polega na tym, że Bóg już wyszedł nam naprzeciw. Stał się nam bliski, kiedy posłał swego Syna, który przyszedł na świat jako człowiek, a także kiedy dał nam Ducha Świętego.

Ojciec Niebieski zawsze jest przy nas, ale my z powodu słabości i grzechu czasami tracimy z oczu Jego miłość i odchodzimy. Potrzebujemy nawrócenia, by do Niego powrócić - i nie ma do tego lepszej okazji niż Wielki Post!

Każdy z nas stoi przed wyborem. Możesz skorzystać z okazji, jaką jest Wielki Post, i przybliżyć się do Pana, a możesz wycofać się i zignorować wspaniałomyślne zaproszenie Boga. Nie strać tego, czym miłujący Bóg pragnie cię obdarować.

„Ojcze, w tym Wielkim Poście pragnę powrócić do Ciebie całym sercem".

Ps 51,3-6.12-14.17

2 Kor 5,20--6,3

Mt 6,1-6.16-18: (1) Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. (2) Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. (3) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, (4) aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (5) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. (6) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

(16) Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. (17) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, (18) aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

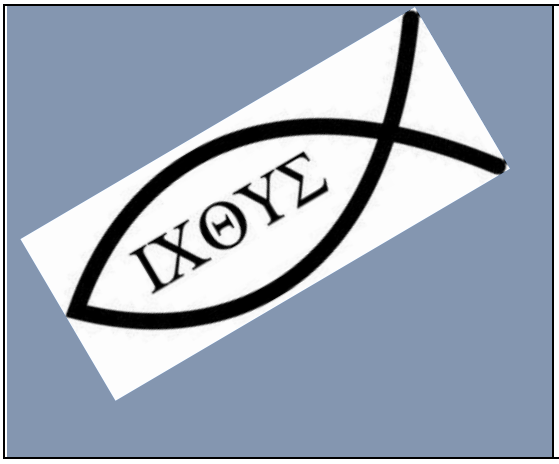

Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :

15 lutego 2024

Łk 9,22-25 (Biblia Tysiąclecia)

(22) I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. (23) Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! (24) Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. (25) Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?

Medytacja z miesięcznika: **„Słowo wśród nas”**

Każdy mieszkaniec będącej pod okupacją rzymską Palestyny I wieku wiedział aż nazbyt dobrze, czym jest krzyż. Rzymianie zwykli byli stosować tę hańbiącą i budzącą grozę karę do egzekucji na niewolnikach, buntownikach i ludziach nie będących obywatelami rzymskimi. Elementem wykonywania kary było zaniesienie przez skazańca poprzecznej belki krzyża na miejsce kaźni.

Jezus rozumiał doskonale, że nikt nie ma ochoty brać na siebie krzyża - i to w dodatku codziennie. Uznał to jednak za niezbędne dla każdego, kto chce iść za Nim. Dlaczego?

Zastanówmy się, co znaczą słowa: „**zaprzeć się samego siebie**” . Branie krzyża wymaga przezwyciężenia naszej tak bardzo ludzkiej skłonności do działania w swoim własnym interesie. Wymaga naśladowania przykładu Jezusa, który stawiał na pierwszym miejscu Boga, następnie drugiego człowieka, a dopiero potem siebie. A to z kolei wymaga wzmożenia wysiłków, by „umierać” dla siebie i swoich egoistycznych pożądań.

- Jak jednak mamy to zrobić, skoro, jak dobrze wiemy, sama dobra wola często okazuje się tu niewystarczająca?

Jezus wiedział, że nasze chęci i własny wysiłek nie zaprowadzą nas zbyt daleko.

Dlatego jeszcze zanim wziął na barki własny krzyż, obiecał uczniom, że pośle im Ducha Świętego (J 14,16-18). A Duch Święty udzieli im odwagi i mocy do zapierania się siebie i brania krzyża. Dotyczy to również nas.

Uwierz więc, że jakikolwiek krzyż przyjdzie ci wziąć na barki, Duch Święty pomoże ci go dźwigać. On udzieli ci łaski do „umierania" dla tego wszystkiego, co nie pozwala ci szczerze pójść śladem Jezusa. Pomoże ci położyć kres użalaniu się nad sobą, złości, popędliwości czy samolubstwu.

Uzdolni cię do poświęcenia czasu i sił, aby pomóc potrzebującym.

Może już sama myśl o „**zapieraniu się siebie**" wywołuje w tobie opór. Ale właśnie dlatego potrzebujesz mocy i łaski Ducha Świętego. Zaufaj, że On dzień po dniu, z chwili na chwilę, nieustannie będzie cię wspierał.

Jezus pragnie, abyśmy szli za Nim, nawet jeśli będzie to oznaczało „**branie swego krzyża**". Spójrz dziś na swoją wielkopostną drogę jako na czterdzieści dni kroczenia za Panem, Jego śladami i dźwigania każdego krzyża, jaki On zechce na ciebie nałożyć. wziął na siebie krzyż, ale daje ci swego Ducha, aby było to dla ciebie w ogóle możliwe.

„Panie Jezu, dziękuję Ci za Ducha Świętego, który udzieli mi łaski i mocy do niesienia krzyża na dzisiejszy dzień".

Pwt 30,15-20 Ps 1,1-4.6

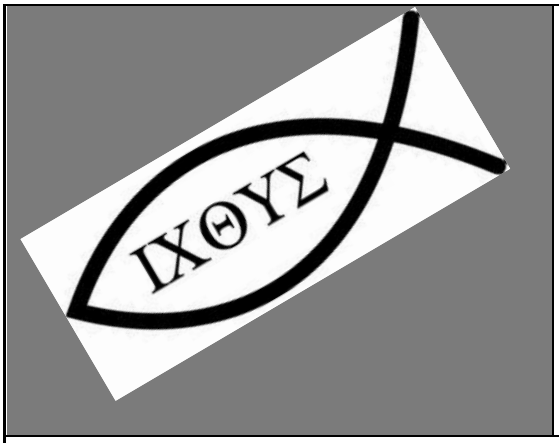

Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

16 lutego 2024

Iz 58,1-9a (Biblia Tysiąclecia)

(1) Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! (2) Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie opuszcza Prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: (3) Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał? Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. (4) Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pośćcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. (5) Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? (6) Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; (7) dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. (8) Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. (9) Wtedy zawołasz, a Pan odpowie,

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Mieszkańcy Jerozolimy pościli i mieli nadzieję, że nie ujdzie to uwagi Boga. A Bóg wprawdzie zareagował, ale nie tak, jak sobie to wyobrażali. Zamiast pochwalić podjęte przez nich wyrzeczenia, za pośrednictwem proroka Izajasza zganił ich obłudę.

Post sam w sobie nie miał większej wartości, skoro jednocześnie okazywali nieposłuszeństwo Bogu, swarzyli się i zamykali oczy na potrzeby bliźnich.

Obecny okres liturgiczny nosi nazwę Wielkiego Postu, ale Kościół od wieków łączył starożytną praktykę duchową postu z dwoma innymi, czyli z modlitwą i jałmużną.

Sam post niekoniecznie pomoże nam iść za Panem, nie przybliży nas do Niego. Gdy jednak połączymy go z modlitwą i jałmużną, wyda przepiękny owoc w naszym życiu.

Na przykład głód, który odczuwamy po rezygnacji z któregoś posiłku, czy dyskomfort, jakiego doświadczamy po wyrzeczeniu się czegoś dla nas ważnego, przypomina nam, jak bardzo jesteśmy słabi i jak bardzo potrzebujemy oparcia w Bogu.

To z kolei może skłonić nas do zwrócenia się do Boga z prośbą o Jego łaskę. Może nam też uświadomić, jak często szukamy zaspokojenia w stworzeniach, podczas gdy naprawdę nasycić może nas jedynie Stwórca.

Post przywodzi również na myśl tych wszystkich, którzy posiadają mniej niż my. Odmawiamy sobie zwykle czegoś, co jest łatwo dostępne i znajduje się w naszym zasięgu. Jednak tak wielu ludzi na świecie „pości", nie z wyboru, ale z powodu braku żywności!

Post uświadamia nam sytuację braci i sióstr, którzy cierpią niedostatek. A to z kolei pobudza nas do hojniejszej jałmużny – czy to w postaci pieniędzy, czy też innych darów materialnych, a także czasu poświęconego służbie.

Jeśli już postanowiłeś,

z czego zrezygnujesz w tym Wielkim Poście,

pomyśl, w jaki sposób może to pobudzić cię do modlitwy i jałmużny.

Jeśli nie, zapytaj Pana, jakiego rodzaju post pobudzi cię do nich najbardziej. Przede wszystkim zaś pamiętaj, że wszystkie nasze wielkopostne wyrzeczenia mają jeden zasadniczy cel − pomóc nam odpowiedzieć na tę miłość, którą Bóg objawił. O tym właśnie zapomnieli Żydzi z dzisiejszego pierwszego czytania.

Obyśmy my nigdy nie stracili Bożej miłości z oczu!

„Jezu, spraw, by moje wielkopostne wyrzeczenia przyniosły owoce".

Ps 51,3-6.18-19

Mt 9,14-15: (14) Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twoi zaś uczniowie nie poszczą? (15) Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi?

Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

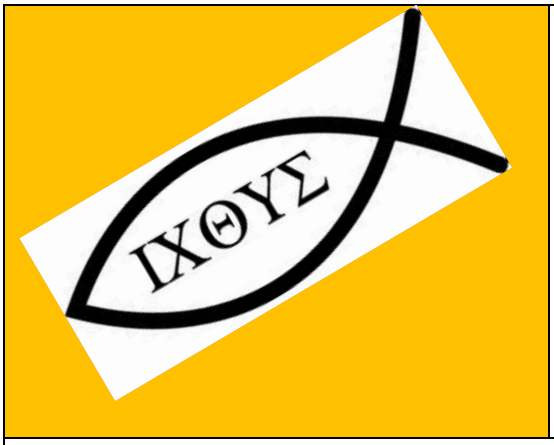

Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
17 lutego 2024

Iz 58,9b-14 (Biblia Tysiąclecia)

Wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, (10) jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. (11) Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. (12) Twoi ludzie zabudują prastare zwaliska, wzniesiesz budowle z odwiecznych fundamentów. I będą cię nazywać naprawcą wyłomów, odnowicielem rumowisk - na zamieszkanie. (13) Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana - czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani n (14) wtedy znajdziesz twą rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Medytacja z miesięcznika: **„Słowo wśród nas”**

Łatwo uznać, że te słowa wcale nas nie dotyczą. Ale czy nigdy nie zdarzyło ci się powiedzieć: *Należało jej się!,* gdy coś złego przydarzyło się osobie, której nie lubisz? Lub: *Wcale nie jest ci przykro!*, gdy ktoś usiłował cię przeprosić?

Każdy z nas od czasu do czasu wypowiada tego typu złośliwe uwagi. Ale nie wszystko stracone! Jezus chce nam pomóc w traktowaniu ludzi z miłością i szacunkiem tak, jak On sam ich traktuje. I obiecuje, że udzieli nam swojej łaski, gdy do Niego zawołamy. Oczywiście nie dzieje się to natychmiast.

Czasami trzeba zastanowić się, dlaczego wypowiadamy takie, a nie inne słowa. I tu także potrzebujemy Jezusa. On pomaga nam zajrzeć w głąb naszych serc i zobaczyć korzenie takiej raniącej mowy, ponieważ tam bierze ona swój początek. Jak powie każdy psycholog, ludzie często ranią innych dlatego, że sami zostali zranieni, a nasze

raniące słowa często biorą się z egoistycznych pożądań i poczucia, że ludzie nie traktują nas w sposób, na jaki naszym zdaniem zasługujemy.

- Być może zmagasz się z chowaniem urazy lub poczuciem krzywdy.
- Może jakieś zranienie z przeszłości kładzie się cieniem na twoich relacjach.
- A może po prostu chcesz, aby wszystko układało się po twojej myśli - i to natychmiast!

W każdym przypadku Jezus może ci pomóc.

Może posłać ci światło w serce i przekonać cię, że twoje życie jest w Jego ręku - a więc nie musisz nikomu go wydzierać. Nie musisz nikogo atakować ani przyjmować pozycji obronnych, ponieważ Chrystus jest w stanie zatroszczyć się o ciebie, uleczyć twoje rany i umocnić serce.

Wielki Post jest czasem, w którym czynimy różne rzeczy dla Boga. Ale jest to również czas, w którym Bóg pragnie wiele czynić dla nas. Proś Go więc o pomoc w wyrzekaniu się niemiłosiernych uwag i reakcji. A jeśli upadniesz, zastanów się, co skłoniło cię do takiego zachowania. A następnie poproś Jezusa, aby cię uzdrowił - i uwierz, że On potrafi tego dokonać.

„Jezu, uzdrów moje serce, abym wypowiadał jedynie słowa miłości, pokrzepienia i miłosierdzia”.

Ps 86,1-6

Łk 5,27-32: (27) Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekł do niego: Pójdź za Mną. (28) On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim. (29) Potem Lewi wyprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu. (30) Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? (31) Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. (32)

Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników.

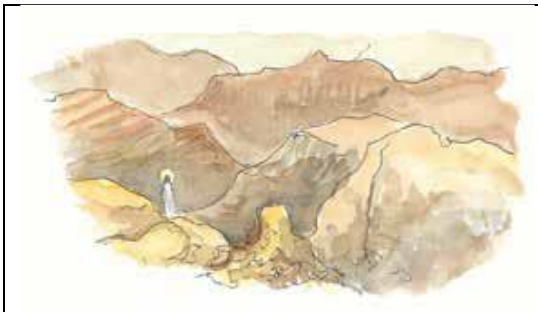

Bliskie jest królestwo Boże. (Mk 1,15)

Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

18 lutego 2024

Mk 1,12-15 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. (13) Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. (14) Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: (15)

Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Czy wyobrażasz sobie, jak wielkie poruszenie wzbudził Jezus, gdy zaczął uzdrawiać chorych, wyganiać złe duchy i głosić Dobrą Nowinę o królestwie?
- Czy potrafisz przedstawić sobie nadzieję i oczekiwanie na twarzach ludzi tłoczących się wokół Niego? Co mogli myśleć?

Być może naprawdę „**czas się wypełnił**” i przybliżyło się „**królestwo Boże**” (Mk 1,15)!

Jezus rzeczywiście rozpoczął swoją działalność publiczną w sposób spektakularny.

Jednak dziś, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, Ewangelia przypomina, że ten fascynujący nowy początek nastąpił po wielu mniej ekscytujących dniach. Przed wyjściem do ludzi Jezus przetrwał wyczerpujący, czterdziestodniowy post i serię demonicznych pokus na pustkowiu.

Taka sekwencja wydarzeń nie była zbiegiem okoliczności. To właśnie post przyczynił się do przybliżenia królestwa, zapowiadanego przez Jezusa.

Trwając w wierności Ojcu podczas tej przeprawy, Jezus rozpoczął dzieło rozbrajania diabła. Jako pierwszy człowiek, który nie uległ pokusie, odwrócił grzech Adama i otworzył przed nami drogę, którą możemy podążać. Począwszy od pobytu na pustyni, Jezus ukazywał, że królestwo rzeczywiście jest blisko - a panowanie diabła zmierza do nieuchronnego końca.

Podczas swojej wielkopostnej drogi miej wciąż w sercu historię o kuszeniu Jezusa na pustyni. Zwłaszcza wtedy, gdy życie staje się trudne i atakują cię pokusy, przypominaj sobie, że każde doświadczenie pustyni może zaowocować nowym życiem, jeśli będziesz ze wszystkich sił trwać przy Panu. Nawet jeśli upadniesz, pamiętaj, że zawsze możesz wstać i iść dalej, ponieważ Jezus zatriumfował nad szatanem.

Grzech nie ma ostatniego słowa w twoim życiu - ma je Jezus, twój Odkupiciel!

„ Jezu, w tym Wielkim Poście jestem gotów pójść na pustynię. Ufam, że będziesz ze mną, jak obiecałeś, i wprowadzisz mnie do swego królestwa” .

Rdz 9,8-15 Ps 25,4-9 1 P 3,18-22